

Kraków, dnia 19 Czerwca 1886 roku.

# DJABEŁ

ROK 18.

Nr. 12.

Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Redakcyja i Administracyja ulica Kazimierz Nr. 23. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

NAJCZCIGODNIEJSZEMU

Ks. ADAMOWI STANISŁAWOWI KRASIŃSKIEMU,

BISKUPOWI WILEŃSKIEMU,

W PÓŁWIEKOWĄ, ROCZNICĘ KAPŁAŃSKICH JEGO ŚWIĘCEŃ.

Czy Wawelowy zagrmi dzwon,  
Dzielny Pasterzu starej Litwy,  
By zwołać naród do modlitwy,  
Która przed Boży pójdzie tron...  
Brzemienne, serc miłością świętą,  
Serc chcących uczcić Twoje Święto...

Czy w Chrystusowy wstąpi dom  
Cicho — garść szczerych Twych zcicieli,  
I ducha Matki rozweseli,  
Przynosząc ulgę wspomnień łzom? —  
To wszystko jedno! Ten dzień wszędzie,  
Gdzie polska dziatwa, pięknym będzie.

Możni cierpieniem, święcim Dzień,  
Co przed pół wiekiem Twoje imię  
Wpisał w rycerstwo to olbrzymie,  
Co do ostatnich życia tchnień,  
Matce Ojczyźnie wiernie służy:  
W zesłanej na Nią każdej burzy!

Kapłanie polski! cześć Ci, cześć!  
Cześć Męczenniku Twojej duszy,  
Którój wróg prawdy wśród katuszy  
Nie zdołał spodlić ani zgnieść...  
Chyłę przed Tobą korną głowę,  
Czcząc to kapłaństwo narodowe!

Takich nam więcej Boże daj!  
Takich duchownych daj rycerzy,  
Co służąc Tobie jak należy,  
Kochają także rodny kraj...  
Takich daj Panie narodowi,  
Ich duch z charłactwa nas uzdrowi!

Pasterzu Litwy! mocny wróg,  
Lecz Bóg mocniejszy... obyś dzwony  
Katedry swej osieroconej  
Słyszał, wstępując na jej próg!  
Tego Ci życząc, pełen wiary,  
Że się doczekasz grzesznych kary!

DJABEŁ.

## PRACA ORGANICZNA.

Mówili: „na bok mrzonki wszelkie,  
Potrzebna **organiczna praca**,  
Chcę stanowisko zdobyć wielkie  
Niech kraj nasz pracą się wzbogaca.

„Niech żłudnych słów nie słucha wieszczu,  
Niech się nauczy liczyć ściśle,  
I patriotyzm swój niech streszcza  
W pracy na roli i w przemyśle“.

I poszedł naród za tym głosem,  
I o **przemysłe** tylko radził,  
O dużym brzuchu z wielkim trzosem —  
A patriotyzm w kieszeń wsadził.

Zaczęła się ankietów **era**,  
Zjazdów i mów ekonomicznych,  
Banków, co każdy przemysł wspiera,  
Petycji, projektów ślicznych!

Po wielu latach takiej pracy,  
Naród owoce jej dziś widzi —  
Ze szlachty stali się biedacy,  
A chłopskie grunta wzięli żydzi.

Przemysł nasz w śmieszność się obraca,  
Przez wyższe protegowan sfery —  
Jedyny **przemysł** co popłaca:  
Robienie w Wiedniu kariery!

Co dziś obelodzi kraju nędza,  
Gdy **przemysłnikom** świetnie idzie?  
Geschäft in sumieniach ich rozpędza:  
Pojęcia o czei i o wstydzie!

„Co w tej niedoli czynić trzeba?“  
Gdy naszą Djabłą Mość kto spyta —  
Zamiłkiem wiedząc, iżby chleba  
Nie było z mąki tej i kwita!

Ptak gdy przywyknie raz do klatki  
Choć drzwiczki otwórz, w złób się chowa...  
Żłóbkciem: Stańczyków dzwonki, szmatki...  
Na co nam próżno rzucać słowa!



## LISTY.

## Funio do Lunia.

Lwów, dnia 9 czerwca.

Strzeżcie się! Warchoły lwowskie gotują się do najazdu na Kraków. Napad ma być od strony dworca — a wymierzony jest na Redakcyę „Czasu“, „Przeгляд“ tuseculum „Stasia“ na Szlaku, które ma być z ziemią zrównane. — Koźmian ma być żywcem upieczony i podany na gorąco podczas uczytu demokratycznej — gdzie także daną będzie p trawka z siekanych uszek wszystkich zauszników Stańczykowskich, jak oni mówią — krwią dewotek i Jezuitów wnosić będą toasty na cześć „Sokołów.“ Przestrzeżcie waszego prezydenta, żeby im nie dawał straży ogniowej, bo ją zbutują, i nie wpuszczaj ich do magistrackiej sali pod pozorem narad. Te narady, to tylko fortel, łapka, — chcą w ten sposób podstępnie dostać się do sali, aby ją opanować, a prezydenta zamordować. — Do ataku na zamek mają iść sokoły lwowskie w garybaldowskich koszulkach — koloru krwi — w spodniach będą mieli ukrytą broń — a wieniec, który poniosą na zamek, to nie wieniec, to nabój dynamitowy, którym mają wysadzić w powietrze groby królów! Więc strzeżcie się! Moja rada — postaraj się w policyi, aby inicjatorów napadu wsadzić do kozy, a pociągu nie wpuszcisz do Krakowa.

Twój Funio.

## Lunio do Funia.

Kraków, dnia 15 czerwca.

Ponieważ na czas zesłania Ducha św. odwaga nasza wyjechała na spacer, i nie była obecna w Krakowie, przeto z powodu jej nieobecności uważaliśmy za stosowne nie stawiać oporu najazdowi warchołów i garybaldzistów waszych; pochowalimy się w mysie dziury, oddawszy pieczę nad naszymi osobami i majątkami z całym zaufaniem w ręce c. k. Policyi. Zostawiliśmy tylko na zwiadach kilku takich, którzy niby to ich barwy noszą, a właściwie nam się wystygają — zostawiliśmy ich w charakterze agentów, aby wszelkie ich objawy zagrażające całości Państwa i bezpieczeństwu publicznemu notowali i zaraz c. k. Policyi i komendzie wojskowej donosili. Ale policyja i wojsko widocznie z nimi w zmojwie, bo ani spodnie włożone do butów, ani czerwone koszule nie chcieli uznać za niebezpieczne dla monarchii naszej i nie tylko ich nie aresztowano, ale pozwolono na procesy, po miesiącu z muzyką, która grała „Jeszcze Polska nie zginęła!“

Gwałtu! w Warszawie toby rotowym ogniem wystrzelano wszystkich za to a tu... okropne czasy nastają mój Luniu warchoły górą — mieszczaństwo ich poi, karmi, kwiatami obrzuca, radośnemi okrzykami wita, i owoce naszej tyloletniej pracy w jednej chwili poszedł z dymem. —

Przeklęte łyki krakowskie nas zdradzili widocznie, bo nam niektórzy z ich przewodyrów na Matkę najświętszą przysięgli, że nie dopuszczą aby się echt krakowiacy wdawali z tymi lwowskimi warchołami!

Jedynie akademicy pozostali nam wierni, trzymali się oni wraz z nami z daleka od zastępów demokratycznych, raz tylko zrobili wieczonek przeciw nim, pod wodzą jednego dowiejnego solisty, zdołali na nich jedną beczkę piwa — wypili i osłabiwszy w ten sposób nieprzyjaciela, cofnęli się w krzaki. — Była to jedna jaśniejsza chwila dla nas, bo zresztą warchoły byli wszędzie górą. — Wtargnęli nawet do sali Radnej i wprowadzili nam jako jeńca prezydenta Szlachetkowskiego na ucztę tryumfalną jaką sobie wyprawili w sali strzeleckiej. Biedny nasz prezydent — powiadają, że litosie brała patrzeć na niego jak siedział umęczony niby Pan Jezus na krzyżu między dwoma... prezesami tych obrzydliwych sokołów a na dworcu kolei co wyprawiali, jakie wrzaski i nieludzkie, i śpiewy za które w Rosyi możnaby ich wpakować na całe życie do katorgi — a tu policyja nie na to! Tośmy na to wysługiwali się tyle czasy policyi, bawili się w szlachetną d-nuncjacje, żeby teraz nie mieć przynajmniej tego od niej, aby nam kilku demokratów do kozy wpakowała. Ten Romanowicz... a ten Weigel... Chryste Panie co ten mówił — a z jaką energją wszędzie! Powiadam ci, że dziękować Panu Bogu, iż nie był takim podczas ostatnich zamieszek w Radzie za jego prezydentury — bo byłby w puch wszystkich rozegnal i nadal został Prezydentem.

Straszne czasy nastają mój Lunio, — chór lokajów, szwaczek, rzemieślników, kupców, napada na nas, zupełnie jak w nieboskiej komedyi — a tu nie ma hrabiego Henryka, co by nas obronił przed tą zgrają, a Policyja trzyma z nimi. — Jeżeli Koło polskie nie postara się w Wiedniu o zmianę sytuacji, to ja wyjeżdżam do Paryża, albo do Wiednia, jak Staś K., który tam w klubie nie zle podobno interesu robi na karteczkach.

Całujcie Cie  
Twój Lunio.

## Pia desideria.

(Notturno.)

Blade gwiazdy z poza chmury  
Szlą na ziemię światło łzawe,  
Oświecając w butach dziury  
I... te rzeczy me dziurawe.

Z wysokości hen bezwiednej  
Zejdźcie gwiazdki zejdźcie proszę,  
Ja was wszystkie co do jednej...  
Do faniarza pozanoszę...

Melancholik.

## W Kole polskiem.

— Panowie! Skoro rząd je-żt nasz i z nami — skoro się nam udało już tyle zbawiennych dla kraju przeprowadzić u-

staw (śmiech ogólny) możebyśmy teraz poruszyli w sejmie sprawę regulacji rzek — Daj pan pokój! Minister gotów z tego zrobić kwestją gabinetową — my ze względów politycznych znowu ustąpimy i zblamujemy się znowu.

— Więc cóż robić?

— Zostawię troskę o nas rządowi a sami wrócmy do domu. Będziemy przynajmniej trochę pociechę mieli, że choć nie zrobili się nie dla kraju, to zawsze robiło się cośkolwiek w kraju.

## Bismark nasz dobroczyńca!

Jaki taki na Bismarka  
Dziś narzeka, klnie i sarka.  
A tymczasem niech pan wierzy  
Jemu wdzięczność się należy.  
Dawniej np. do Monaco  
Mogłes jechać jako tako —  
I nie byłes za to ośmian: —  
Nawet pan Stanisław Kościuszko  
Śmiał w przegładzie przyjaciela,  
Co się mieni: il polacco.  
Na pochwagę gry w Monaco  
Pisać artykułów wiele. —  
Po Bismarka reprimendzie  
Tego pisać dziś niebędzie,  
I dziś nikt się nie ośmieli  
Jechać tak, by go wzieli.

Chyba chyłkiem i cichaczem  
Wolno w Polsce zostać graczem!  
Dawniej rychło przyszło lato,  
Dama, która jest bogatą  
Szlachcie, co miał worek duży  
Zaraz myślał o podróży  
Do niemieckiej jakiej bady,  
Choć i bez lekarza rady.  
A po drodze skoro wraca,  
To co w kraju dała praca,  
Tysiączkami on zostawia  
W sklepach Lipska i Wrocławia.  
Dziś gdy Bismark raz za razem  
Z Prus wypędza swym ukazem,  
I obchodzi się tam z nami  
Gorzej niżli my tu z psami —  
Ambicija nam nie daje  
Grosz wynosić w niemców kraje —  
I krajowe dziś kąpięle  
Zarobyli przez to wiele.

Dawniej chociaż bieda w kraju  
Jaki taki po zwyczajau  
Dał czy trzeba czy też nie trza  
Coś dla Rzymu świętopietrza...  
Grosz biedaków, niby łzki.  
Do szkatuły szedł papieżkiej!  
Dziś gdy takie przyszły lata,  
Że się Papież z Bisim brata,  
Że podarek za podarkiem  
Wymieniają więz z Bismarkiem —  
Papieżowi więcej nie trza  
Dziś naszego świętopietrza.  
Gdy ma fundusz ojciec święty  
Na Bismarka dyjamenty. —  
Więc zostanie grosz na chleby,  
Na krajowe nam potrzeby,  
Na przemysłu wynalazki —  
A wszystko z Bismarka łaski.



## Rozmowy z Plutarcha galicyjskiego.

1.

— Więc straciłeś wszystko z kretešem?  
 — Cały majątek djabli wzięli.  
 — Mówiłeś poprzednio, że żydzi.  
 — To wszystko jedno.  
 — I cóż teraz będziesz robił?  
 — Podam się na dyrektora jakiej instytucji ekonomicznej i będę pracował nad podniesieniem dobrobytu naszego społeczeństwa.  
 — Więc niema złego coby na dobre nie wyszło.

2.

— No, teraz już nie wątpię, że nasze Towarzystwo ubezpieczeń jest instytucją czysto narodową.  
 — A widzisz. Ja ci to zawsze mówiłem. I cóż cię tak nawróciło.  
 — Ta królewska sala, którą sobie towarzystwo wybudowało, aby się tam schodzić parę razy na rok, a którą „Czas“ nazywa Panteonem, florencką reminiscencją, cudnym motywyem na tematach wawelskich etc. etc. — to czysto w stylu naszych narodowych tradycy galicyjskich. bo u nas w Galicji, jak się któremuś szlacheicowi trochę lepiej wiodło, to zaraz bawił się w pana i stawiał sobie pałace.  
 — E, idź, jesteś niepoprawny pessi-mista.

Przecież Towarzystwo będąc tak bogatym mogło sobie pozwolić takiego zbytku za swoje pieniądze.

— Za swoje owszem, ale mnie się zdaje, że to za nasze.

3.

— Pan zostałeś urzędnikiem instytucji.  
 — Pan się wyrażasz odwiecznym stylem. Teraz się nie mówi: pan zostałeś urzędnikiem z płacą taką a taką, jeno: pan się poświęcałeś dla narodu za tyle i tyle i im płaca większa, tym poświęcenie większe.

## M Y Ś L I.

Co nazywamy szczęściem?

Szczęście jest... ułudą!  
 Najszczęśliwszy... z ludzi...  
 Kto się jak najdłużej  
 Chociaż świadom... ludzi!

Czém się zdobywają serca panien?

Miłością,  
 Stałością,  
 Stanowiskiem  
 i  
 Nazwiskiem.

?

Dla czego mężczyzna zakochany jest nieśmiały?...  
 Boi się by mu tego za złe — inne kobiety nie miały. —

Nefin.

## PODSŁUCHANE.

— Ach, jaka to szkoda, że jubileu z Towarzystwa ubezpieczeń odbył się w czasie deszczu.

— Nie mogło być inaczej. Wszakże deszcz to na gorliwszy urzędnik Towarzystwa, największe oddający mu usługi, tam więc gdzie byli zgromadzeni wszyscy ci, co pracują dla dobra Towarzystwa — i deszcz koniecznie znajdować się musiał.

## Cieniom Jana Dobrzańskiego.

Stużyłeś, jak syn Polski powinien w niedoli, Boś nie miał tej pokory, nie wołać gdy boli, Bo nie znałeś tych względów, co gdy przemoc gniecie, Każda zaprzęść Polski a myśleć o świecie. Masz prawo rzeć z poetą w ten kontusz ubrany, że: — „Płaszcz na moim duchu był niewyżebrany.“

Stużyłeś, wierząc święcie w idei zwycięztwo, I umiałeś tą wiarą w innych budzić męztwo; A dostrzegłszy ślad myśli na zmęczonym czole, Pragnąłeś ją uwiezić w tem czurowym kole Ojczyzny tylko sprawy, która cuda wskrzesza, Skoro miłość wolności pojmie ludów rzesza.

Choć mówiono, żeś często w osób znacznych cnoty I zatrute, i cierpkie ciskał słowa groty — Mówiono? — lecz któż powie, żeś tyran Ojczyzny Nie szanował nad wszystko, nad te marne bliźny Co nieśły zgbuę głupim lub przewrotnym synom? Więc ta skarga obudy świadczy polskim czynom!

I świadczą im zakazy Warega despoty, Co zabronił rodakom przypominać cnoty Dobrzańskiego trybuna, Polski patrioty! O! zaiste, to widać, że nawet Twe wady Tak mocno były polskie, ta bez żadnej zdrady, Żeś wrogom jeszcze groźny i po śmierci błądy.

Nie masz większej nagrody nad wroga zeznanie, Że już samo Twe imię budzi tam zadanie, Otuchę i nadzieję — gdzie przemoc i zbiły Rozpostarły nad Polską czarnych zwątpień kiry; Więc choć w grobie spocząłeś — duch Twój jasno [świeci,

A idea wbrew gromom Polskę wzdłuż przeleci.

T... S...

## Do Świetnej Dyrekcji Ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie.

Prześwietna Dyrekcjo!

Niżej podpisany uprzywilejowany był mowiec miasta Bochni, a obecnie mowiec m. Tarnowa — autor wielu wierszy wy-danych i nie wydanych uprasza świetną Dyrekcję, aby ze względu na pociągi pospieszne, mieszane, osobowe i dla czworonogich przeznaczone, wrogo przeciw niemu usposobione — bo zabierają mu słu-chaczów do Lwowa i Krakowa przed ukoń-czeniem mów jego, jak się to stało w Bochni inauguracyi pomnika K.źmierza W. a obecnie w Tarnowie podczas instalacji pom-nika ś. p. Szujskiego, uprasza aby świetna Dyrekcja w dniach w których on znowu przemawiał będzie — ruch pociągów na całej linii wstrzymała przynajmniej o kil-

kanaście godzin aby mógł przed pełnym auditorium bez przeszkody wylać to, czem przepełnione jest serce jego.

Z uszanowaniem

F. H. Bury

kandydat na opróżnioną posadę u Stanczyków.

Takież samo podanie zrobiono do ś.w. Medarda głównego inspektora Zakładu deszczowego w Niebie.

PROJEKT NAPISU

na pomniku ś. p. Szujskiego w Tarnowie.

Mąż wielki, z Izby Panów, mądry wróg jedności, Pierwszy rozdzielił naród pragnący wolności. Z bohaterów genialnie drwił w Tece Stańczyka, I sławnego pozyskał miano historyka.

Do szkół polskich wprowadzić chciał język

[niemiecki,

By w polskim się nie ukrył patryjotyzm zdradziecki, Chcąc stłumić szal zapalał i iskry ofiarnej, Wiekopomnym on twórcą był Straży pożarnej.

Niech nam też za to światło wiekuiste świeci:

Że niewolę i ciemność kochać uczył dzieci.

Alkadar.

## W KANCELARJI Ks. BISMARKA.

— Gdyby u nas w „Kole polskiem“ byli wybrańcy narodu tak potulni i tak nie dbający o publiczną opinię, jak są ci w „Kole polskiem“ parlamentu wiedeńskiego — to bym zaraz ministrem finansów zrobił jakiegoś polaczka — i śmiałybym się w kułak z hymnów, któreby na cześć moją zaczęto śpiewać.

— W urzędystwieniu tego pomysłu znalazłby Książę Pan pewną trudność!

— Jaką?

— Ja myślę, że choćbyśmy ze świecą szukali między naszymi Polakami — nie znaleźlibyśmy człowieka tak miłującego dobro kraju rodzinnego, jak minister Dunajewski!

## NOWY SMOK.

Był pod Wawelem jak podanie niesie  
 Ogromny smok,  
 Miał głów co kilka, ogromną paszczę  
 I straszny wzrok.

Danię z ludzi naród mu składał,  
 Bo go się bał,  
 Smoczysko bowiem trwogę paniczną  
 Do koła siał.

Leez go chłopczyzna sprzątnął dowcipny,  
 Miał się zwać Skub —  
 I w swej pieczarze bestya obrzydła  
 Znalazła grób.

Dziś się smok nowy pod Wawel wsadził.  
 Stańczyków klub,  
 Przybywał nowy wywabiacielu,  
 Koniec mu zrobić!...

Tom...



# Gratulacje dwóch duchów, zacieklej wrogów Polski.



— Daj Boże zdrowie i szczęście! My wszelkimi sposobami usiłowaliśmy doprowadzić do zniszczenia naród polski — a przecież jesteś tylko partaczami w obec ciebie mistrzu!



## IDEALIŚCI.

Motto: „Jeżeli będziesz chciał mandaty zachować, zachowaj cię“. *Ekl. 15, 15 i następ.*

Wielka „familia dzwonkowa“  
Chłuba kraju i Krakowa,  
Przemysł teko-mandatowy  
Li popiera. Nasz naftowy  
Przemysł chciałby podkopuje,  
Przemysłnictwo fortytuje,  
I skarbu zmniejsza dochody,  
Choć przez to daje dowody,  
Że ani kraju miłością,  
Ni etyką, moralnością,  
Rozumem ni roztrpakością,  
Ni zbytnią austryjackością  
W polityce swej nie grzeszy;  
To się jednak szczeniłem cieszy:  
Domy stawia, pieniążz składa,  
Wszysto kupuje, krajem włada,  
I wyżywia, proteguje,  
Anszteluje, awansuje  
Swoich braci, szwagrów, synów,  
Stryjów, wujów i kuzynów,  
Zauszników i fagasów,  
Słowem, dożyliśmy czasów,  
Gdzie życzeniem naszym całym  
Złób — a pasza ideałem!

999.

## KTO TO?

Doszedł zaszczytu wszelkiego  
I stanowiska wielkiego;  
Na Stolicę naszą wzięty  
Do Poznania już przyjęty,  
Echa o tem dużo piszą —  
Różni różnie o nim słyszą.

Bartek z nad Warty.

## Uwagi śledziennika.

1.

Zienniki nasze wytykają przy każdej sposobności różnym urzędom, zwłaszcza pocztowym, używaniem stampil niemieckich. Sprawiedliwa to rzecz, albowiem dbałość w najmniejszym drobiazgu o przynależne prawa — wyrabia w narodzie poszanowanie winne godności własnej. O ileż je dnakowoż taki grzech urzędów pocztowych — dotychczas z łaski Dyrekcyi nie odbarzonych polskimi stampilami, ma leje w obec następującego: „*Verwaltung der Gräflich Potockischen Berg und Hütten-Werke!*“ — Polaków nie tutżyszca; Zarząd dóbr hr. Artura Potockiego, syna wiekopomnej pamięci Adama hr. Potockiego! — a dobra te leżą o mil 3 od Krakowa. Satis pro peccatis!

2.

W sprawie budowy nowego teatru nie zabrałem głosu, uważając wszystkie projekty za mrzonki, mogące się urzeczywistnić chyba w dalekiej przyszłości.

Skoro jednakowo ta sprawa znalazła się na serio w Radzie pełnej, pozwałam sobie powiedzieć: Dobra nasza! a to z powodu zwycięstwa choć ciężkiego, ludzi odbających o dobro mieszkańców, nad klika, której się ciągle zdaje, że wszelkie nieruchomości a i ruchomości miasta są jej własnością! Stoczono walkę o miejsce, na którym ma stanąć teatr. Radca Rzewuski, projektujący pierwszy, jeszcze przed laty, aby teatr stanął na placu św. Ducha — może z przyjemnością odetchnąć, bo spełniły się choć raz jego życzenia. a życzenia te, możemy zapewnić, podzielał i ogół mieszkańców! 17 głosami uratowanym został piękny plac Szczępański od zatracenia, a dla pamięci notuje, że ludzie patrzący zdrowo i bezstronnie na sprawę całą, tak pod względem estetycznym jak i sanitarnym, nazywają się: Domański, Geisler, Gwiazdomorski, Horowicz, Kwiatkowski, Marusiński, Midowicz, Mendelsburg, Reman, Rzewuski, Romanowicz, Szware, Sztoekmar, Warszauer, Weigel, Wentzel, Wiśniewski!

Zasłużył sobie na uznanie radca Reman wnioskiem, aby jawem było głosowanie — a radca Wentzel przyznał się wiele, stanowczem wystąpieniem przeciw budowie na placu Szczępańskim. Pan Friedlein usprawiedliwił swoje wstrzymanie się od głosowania, ale mnie o tyle zdziwiło zachowanie się dra Kojaka jako doktora, o ile nie zdziwiło mnie wcale gardlowanie pana Jordana choć także doktora, za placem Szczępańskim — bo wąż i pojęcia są u niektórych ludzi wcale wyjątkowej natury. Doktorowi Jordanowi śmierzda n p. jarzyni, codziennie świeże przywożone na plac Szczępański, a widocznie nie śmierzdałyby mu przybytkł w gmachu mieszczącym tłumy ludzi, a wybudowanym w ciasnem miejscu! Narzeszcie i panu Szpakowskiemu słóweczko tu się należy. Zabawia on się w drażliwych kwestjach w dyplomacie, a wcale niepotrzebnie i nie przystoi to temu, co wyszedł z poczywionych kłyków krakowskich! Jak tak dalej postępować będzie, może dostać przydomek „szpaczka“, bez którego lepiej się obejść!

3.

Nie bywam ja dzisiaj tak stałym gościem w teatrze krakowskim jak dawniej więc o wszystkich przedstawieniach lwowskiej operetki mówię mi niepodobna — nie będąc zwłaszcza tak odważnym jak pp. **OO.** i **aem**, którzy widocznie fatygują umysły swoje pisaniem koszałek, opalek o grze artystów, której ani ich oko widzieć ani ucho słyszeć nie musiało chyba. Powiem tu tylko, że Dyrekcja teatru znowu błąd popełniła odbierając rolę „Donny Juanity“ artystce, niezrównanej w tej roli — a będącej ulubienicą publiczności. Któż na tem i co zyskał? chyba jedna pani Boeska, która jest w tej operetce tem, czem jedynka w setce.

W następnym numerze pozwolimy so-

bie powiedzieć o grze wszystkich tych artystów, którym zawsze z serca życzymy jak najlepszych sukcesów — za pracę i usiłowania, jedyną jednak im publiczną sympatią wbrew krytyce pieluchowych powag!

## MĄDRA CÓRKA.

(przezynek do odczytu „O miłości w Rosyji“)

Miał trzy córki kacap stary!

Jedna miała imię **Kości**,  
Druga miała imię **Wiary**,  
Trzecia imię zaś.. **Miłości**...

Kacap rzecze raz do trójki  
— Ej! panienki pytać będą:  
Co wolicie: w mordę **sójki**,  
Czy też mężów na kolędę?..

— Męża! męża!.. każda woła  
Każda w dyrdy chce być żoną.  
— Choću popa od kościoła,  
Lublu: wodka, oczyszczoną!

A ty Kościa, cudna taka,  
Czy chcesz także męża w szklance?  
— Niet batjuszka! chcę kozaka,  
Bo ja lubię strasznie... lance!

Hej!.. a ty mów panna Wiara  
Z kim cię z'aczy? rzeknij słowo  
— Ja batjuszka!.. Ja... chcę cara,  
Bo najprędzej będę wdową  
Pótdjabie weneckie.

## Sens moralny z „Potopu“.

A cóż to panie za dzielny był naród, ci Szwedzi skoro taki Kmiesz, Skrzetuski i Wołodyjowski, którzy od jednego zamachu szabli całe pulki znosili, w pień wyycinali — wraz z wszystkimi wojskami Rzeczypospolitej, hetmanami, królem etc. poradzić im nie mogli i przez całe pięć tomów nie zdołali ich z Polski wypędzić.

## Fatalne „Qui pro quo“.

Za naradą familijną  
Miałem zostać konkurentem,  
Panny Juni właścicielki  
Dwóch folwarków z remanentem.

Więc sprowadzam kocz od Stengla  
Służbie nowe guzy, sznurzy,  
I wyjeżdżam karą czwórką  
Żwawym kłusem na konkury.

Przyjechałem meldowany,  
Wchodzę śmiało na salony  
I spostrzegam, byłbym przysięgi.  
Mój ideał wymarzony.

Korzystając więc z sam na sam  
Affektuję się ogromnie  
Panna niby nie rozumie,  
Niby oczka spuszcza skromnie.

Ale widzę, że mi chętna  
Z uroczystym więc patosem,  
Plackiem do jej nówek padam  
Aż dotknąłem ziemi nosem.



Lecz w tej chwili uroczystej  
Kiedym kłęczal na dywanie  
Otwierają drzwi na oścież  
I nadechodzą panny, ... panie.

Mój ideał pierzechnął spiesźnie,  
Ja powstałem zastwydzony,  
Dowiedziałw się po czasie,  
Żem umizgał się do... bony

Nelin.

## TELEGRAMY Z WIEDNIA.

**Z Koła polskiego:** Nafciarze nasi — tak zwani teraz petrolearze, chcieli na wzór komunistów paryskich za pomocą bomb petroleowych, wysadzić ministra finansów i rozbić ugodę węgierską — ale takt naszego Koła, kierujący się mądrym słowem pioski włościanina: „choć nie honorowo, ale zdrowo“ — nie dopuścił do

tój katastrofy, któraby hańbą okryła naszą imię.

**Od deputacji uafciarzy:** Koło polskie wykierowało nas na X. Lokajstwo za-przepaściło ostatnią gałąź przemysłu galicyjskiego. — Hańbą i siromatą okryła się nasza delegacja. Ci co ofiarowali mandat takim reprezentantom kraju — niech sobie przy następnych wyborach przypomnia te świetne ich czyny.

# Przewodnik Krakowski.

## WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbice kościelny codziennie o g. 10 przed południem, w święta po sunie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

## Kościół Panny Marij.

Wielki oltarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą.

Wieża (wspaniałe widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

## Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferie. bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadowskiego (w gmachu Akademii ulica Sławkowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (w Ryнку głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Po-niedziałku. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 cent.

## Instytucje finansowe.

**TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ** w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIĄ I GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie, BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

**TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU** w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

**KASA OSZCZĘDNOŚCI**, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie, oprócz świąt od 9—1.

**FILJA BANKU HIPOTECZNEGO**, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom hr. Wodziekich.

**BANK GALICYJSKI**, Rynek gl. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedzieli.

**TOWARZYSTWO KREDYTOWE REKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW** w Krakowie, przy ulicy Krzyża (dawnej Rochoa).

## Domy bankowe.

**STANISŁAW FEINTUCH**, rynek główny. Szara kamienica.

**ALBERT MENDELSBURG**, Rynek Nr. 9.

## Domy komisowe.

**I. NAWROCKI**, Hotel Dreźnieński. Dom bankowo-komisowy i Bióro spedycyjne.

## Dentyści.

**J. DEUŻYŃSKI**, ul. Floryjańska Nr. 12 I. piętro. Od godziny wpeł do 10 do iszej i od 2 do 5.

**K. GOBEL**, ulica Franciszkańska Nr. 10. Dr. med. Docent dentystryki w Uniw. Jagiell. Od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

**W. HREBENDA**, ulica Szpitalna Nr. 17. (obok Kasz Oszczę-dności). Doktorant med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

**KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ**, Rynek I. 26 Dr. wszech nauk lekarskich, ordynuje od g. 9 do 2 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających.

## Składy obuwia.

**ANTONI MARKIEWICZ**, ulica Sławkowska Hotel Sasaki. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału rezy. Obustanki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

## Księgarnie.

**K. BARTOSZEWICZ**, księgarnia nakładowa, tanie wydawnictwo polskich klasyków, skład oryginalnych obrazów olejnych i akwarell polskich malarzy, przy ulicy Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.

## Zakłady fotograficzne.

**A. SZUBERT**, przy ul. Krupniczej Nr. 17, odznaczony medalem na Wystawie Paryskiej 1878 r. Zdejmuje fotografie do naturalnej wielkości, wykonyuje fotografie z polyskiem i emalowane; koloruje na szkle (Heliominiatury), jakoteż artystycznie akwarellą. Grunwald, panorama Krakowa, komplety widoków Tatr, Szezanwnicy i Żegiestowa są do nabycia.

## Apteki.

**J. TRAUZYŃSKI**, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaże i perfumerje.

**K. WISZNIEWSKI**, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekar-skich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuzkie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

## Fabryki pierników.

**K. MOLECKI** w Krakowie, przy ulicy B-rackiej I. 158. Pierniki salonowe w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placek królewski przekładany I zlr. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 ct. Calusków 30 za 25 cent. Cennik pierników rozsyła darmo.

**L. CZYŃSKI** w Jarosławiu. Pierniki i sucharki z **FABRYKI JEGO** są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod I. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Areyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-iu wysta wach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczęólnione, odznaczające się niedorównanym smakiem.

## Magazyny i handle.

**LUDWIK WEBER**, Rynek gl. Fabryka pościeli i materaców. Skład dywanów i wózków dzieciennych. Przyjmuje zamówienia na wyprawy od najtańszych do najwykwintniejszych. Wybór wielki. Ceny przystępne.

**WILHELM FENZ**, Rynek Nr. 48, wprost kościoła św. Wojciecha. Magazyn towarów galanterijnych i perfumerji. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pastewnych z najlepszych źródeł.

**H. FRITSCH**, Mały Rynek Skład towarów kolonialnych. farb win węgierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

**POREBSKI & ZIMLER** dawniej Józef Riedel w Krakowie, polecają skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku, przyborów do krawieczyzny robót ręcznych oraz materiałów różnego rodzaju do robót sztydelkowych, drutowych, do hafu i t. d. Wybór aparatów i materyj kościelnych Skład herbaty, Bawełny: saskie lidskie i harlandzkie Nieci do maszynowego szycia z angielskich fabryk. Towary galanterijne skórzane i na drzewie rzeźbione

**ANTONI ROTHE** w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej I. 13, poleca Szan. Publiczności swój własny wyrób świec woskowych gładkich i z ozdobami, oraz skład świec stearynowych i stoczków po cenach najniższych. Dostać można codziennie świeżych pierników w różnej gatunkach.

**ANDRZEJ SCHULZ**, Rynek gl. Nr. 32. Handel towarów norymberskich i korzennych. Skład papieru, przyborów pisemnych i rysunkowych, farb, lakierów, pendzli i złota malarskiego, korali i paciorków szklanych w różnej gatunkach, oraz fabryczny skład pasty woskowej do zapuszczania posadzek.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

**JAN JANIGA**, linia A-B, Rynek gl. I. 41. Handel towarów kolonialnych i Materjałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamaika, Cuba. Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, dobory wybor Herbaty rossyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.



# Dalszy ciąg Przewodnika.

**ANTONI SUSKI**, róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej, dom własny. Wszelkie towary korzenne, wina węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie. Prawdziwy koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, czekolada, herbata chińska i angielska, oliwy, musztarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, portier, piwo okocimskie.

**S. REICHMAN**, ulica Floryjańska Nr. 21. Skład bielizny damskiej i dziecięcej, tak własnego wyrobu jak i z fabryk zagranicznych. Obstalunki najstarszanniej wykonywane są tak z własnego jak i dostarczonego materiału. Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne i wszelkie hafty. Wielki wybór pończoch.

**D. BUCHNER**, Stradom Nr. 23. Bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych, materij jedwabnych, czarnych i kolorowych, aksamitów lyońskich, dywanów angielskich, płóciń rumburgskich. Sprzedaż częściowa i hurtowna.

**J. BAZEY**, ulica Floryjańska. Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryi, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

**J. KORAL**, w Rynek gł. pod L. 13, magazyn bławatnych i welnianych towarów, oraz płóciń, bielizny stołowej, sztyrtyngów, dywanów, aksamitów lyońskich, pończoch saskich i innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najszynniejszych fabryk zagranicznych i krajowych. Długoletnia reputacja tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancją. Przesyłki próbek i towarów wykonuje się z wszelką punktualnością.

## Magazyny ubiorów męzkich.

**ADAM LIPCZYŃSKI**. Magazyn ubiorów męzkich w Krakowie. Rynek główny l. 45. I piętro. Utrzymuje ciągle zapas gotowych ubiorów na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe podług najświeższych żurnali w najkrótszym czasie uskutecznia.

**ANDRZEJ BERNACKI**, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materiałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męzkie i damskie na bale, kuligi i t. d.

**LEON PASSYGA**, przy ulicy Sławkowskiej l. 23, naprzeciw kościoła Marków, poleca się łaskawiej Publiczności, w wykonywaniu wszelkich zamówień na ubrania tak ze swoich, jakoteż i przyniesionych materiałów. Ceny przystępne.

## Litografie.

**A. PRUSZYŃSKI**, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

## Wyroby siodlarskie i rymarskie.

**A. SZKLARSKI**, ulica Floryjańska. Główny skład siodel, wyrobów galanteryjno-siodlarskich, oraz przyborów podróżnych i myśliwskich.

## Składy fortepianów.

**F. MASŁOWSKI**, ulica św. Jana l. 309.

## Zakłady kuśnierskie.

**A. KRÓLIKOWSKI**, Plac Dominikański L. 3. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące, ręczną za sumieniem i szybko wykonanie, oraz wszelkie przerobienia i reperacje z dodaniem skórek lub wierzchu. Przyjmuje się także futra do przechowania przez lato, należyłość uszczelnia się przy odbiorze futra z konsewy. Ceny jak najniższe.

**A. JACHIMSKI**, poleca swój magazyn futer i czapek futrzanych oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich istniejący od r. 1825 w Krakowie, przy ul. Grodzkiej pod L. 16. Przyjmuje futra do przechowania przez lato i wszelkie reperacje. Obstalunki wykonują się punktualnie po cenach umiarkowanych.

**FRANCISZEK CHĘCIŃSKI**, ulica Frodzka Nr. 18. I piętro. Skład wszelkich wyrobów kuśnierskich futer męzkich, kolnierzy, rękawków, czapek i t. d. Przyjmuje futra do przechowania przez lato. Wszelkie obstalunki oraz reperacje wykonuje się najstarszanniej i najpункtualniej po cenie umiarkowanej.

## Magazyn rękawicznicy.

**F. LUBAŃSKI**, plac Dominikański l. 3. poleca wielki wybór rękawiczek własnego wyrobu gładzonych, duńskich, jelonkowych, niemieckich i jedwabnych sznurówek, portmonetek, torb podróżnych, kuftrów, szelek, ubrań jelonkowych, rękawic i maszek do fechtunku, biletów, paszków rapturowych i innych bandazy itp. Każdy przedmiot z tego magazynu pochodzi, celuje trwałością, elegancją i przystępnymi cenami.

## Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryć damskich **ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ**, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmując wszelkie zamówienia w zakresie toalety damskiej wchodzące.

## Odezwania żelaza i metalów.

**L. ZIELENIEWSKI**, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

## Zakłady tapicerskie.

**KAROL PIENIAŻEK**, ul. Floryjańska Nr. 23, dom Ks. Lubomirskiej. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakresie tapicerstwa wchodzące. Wielki wybór gotowych mebli, materje i wszelkie potrzeby dekoracyjne z pierwszorzędnych fabryk Rysunki mebli i próby materij przyjmowała na żądanie wraz z cennikiem.

**STEFAN IGLICKI**, tapicer i dekorator, przy ulicy św. Jana Nr. 12, podejmuje się urzędzenia apartamentów, wszelkich dekoracji, tapetowania pokoi, oraz wszelkich robót do zakresu tego zawodu należących ręczną, za trwałe i elegancie wykonanie.

## Hotele.

**DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO**, Rynek główny i róg ulicy Floryjańskiej. Restauracja z polską kuchnią.

**EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO** przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wyborną kuchnią.

## Wyroby masarskie.

**WIKTOR ARMÓŁOWICZ**, plac Myrski pod „Murzynami” poleca Sz. Publ. wszelkie w zakresie wchodzące wyroby masarskie starannie wykonane po cenach najumiarkowańszych.

**STANISŁAW ARMÓŁOWICZ** ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatosów swojskich.

**JÓZEF KIEŁCZYKOWSKI**, ul. Floryjańska, dom własny, dawniej Włgo Armółowicza. Zakład masarski bogato rozwinięty. Wędliny, szynki z młodych wieprzaczek, Kielbasy polskie siekane i krajane, ozory, salami, kiełbaski parowe wyrabiane na sposób czeski. Poleca swój towar amatorom specjalnie wiewprzych, niezrównanej dobroci.

## Cukiernie.

**REMAN i HENDRICH**, Sukiennice Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości. Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobroczynia czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, owoców smażonych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

**ADAM ROSYKOWSKI**. Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnia zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na I. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

## \* Kawiarnia i Restauracja.

**L. BOGUSIEWICZ**, Rynek główny, linja A—B dom Kireb-majörów.

Nowo urządzony ten zakład z parząką wykwińnością na sposób pierwszorzędnych firm zagranicznych, zajmując całe pierwsze piętro. Kuchnia polska i francuska. Wina wszelakie począwszy od prawdziwych szampańskich aż do stołowych austriackich. Bogato zaopatrzona własna piwiuica. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzona. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne. Podejmuje zamówienia na zbiorowe śniadania, obiady, kolacje itp. tak w swoich salonach, jako też zobowiązuje się takowe w prywatnych urządzeniach domach nawet z usługą. Ceny odpowiednie.

## Restauracje.

**NOWAKOWSKI i MUSZYŃSKI** w hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej. Kuchnia francuska dobrać win wszelkich gatunków.

**T. TURLIŃSKI**, w hotelu pod Różą (dawniej rusty) ulica Floryjańska. Kuchnia czesko polska. Wina prawdziwe. Przyjmuje wszelkie zamówienia na obiady, kolacje, bale, wesela itp. Z zobowiązań wywiązuje się rzetelnie. Ceny najprzystępniejsze.

## Zakład stolarski.

**ROMAN CHMURSKI** (firma protokółowana) przeniesiony z ul. św. Józefa na ulicę Smoleńską do własnego domu pod Nr. 105, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacje na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawiej względem Sz. Publiczności.

**ALEKSANDER ŁOPATKIEWICZ**, przy ulicy Zwierzynieckiej l. 23. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie tegoż fachu wchodzące, jako to: wszelkie atle dla pp. fotografów, okna, żelazne, balkony, krety itp. Reperacje uskutecznia szybko i po cenach przystępnych.

## Skład drzewa.

**SALOMON LIEBLING**, Podbrzezie Nr. 110. Dostać można najlepszego drzewa tak budowlanego jakoteż i opałowego. W składzie tym znajdują się największy wybór wszelkiego materiału z drzewa sosnowego, świerkowego, dębowego, bukowego i olchowego — oraz gotowe belki z suchej jedliny i sośniny, za których trwałość ręczy właściciel.

**Centrale biuro wynajmu mieszkań** **W. GRABOWSKIEGO** w Krakowie, w Pałacu Nro. 1 przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.



## Cześć Kołu polskiemu w Berlinie.

W obec wielkiego tyra  
I pruskiej wszechwładzy pana  
Podnieśliście protest święty,  
Gdyż w nim ucisk nas objęty.

Prawda Wasza — prawda nasza,  
To też nie nas nie ustraszę,  
Bo sumienia, serca Wasze,  
To sumienia, serca nasze.

**Cześć Wam za to oświadczenie,  
Za moralne zwyciężenie!  
Cześć Wam za akt tak doniosły  
I za protest taki wzniósł!**

Godło Wasze, godło święte  
W serca nasze już uknięte,  
Z których głębi wciąż wołamy:  
**Usque ad finem wytrwamy!**

W górę dusze, w górę serca!  
A przeklęty poniewierca  
Niechaj za nas marnie ginie,  
Niech go piekło nie ominie!

Bartek z nad Warty.

## Nowinki warszawskie.

Dziwne rzeczy dzieją się u nas!  
Donoszę ci Djabie telegramem kilka naszych  
nowinek z powodu których, jeżeli ich Moskale  
nie pochwyca na drucie telegraficznym, będziesz  
bardzo zadowolony — albo zmartwiony.

Najpierw komunikuję ci, że Wisła jeszcze nie  
wypłynęła, ale pełna jak dawniej — choć kaczapy  
które ją faszynowały — chcieli wychłapać sądząc,  
że polskie rzeki płyną okowita, tymczasem jest  
to najzwyczajniejsza woda a dzięki naszemu Ma-  
gistratowi brudna jak kaluża. Przechodziłem tu  
nie dawno koło „banku“ — gdzie pączka najwię-  
kszych złodziei moskiewskich urzęduje... gdy jakiś  
cudzoziemiec mnie pyta:

— Mój panie, czy ten gmach to skład dziegciu?  
— Ej, nie, odpowiadam — tylko komisja ban-  
kowa z Petersburga już zajęła swoje stanowisko!

Wyższy świat moskiewski vel śmietanka —  
wyprowadził tu bankiet pożegnany dla „aktorów  
moskiewskich“, którzy zjadł odjeżdżał. Popiła się  
rabata kak s... Były siarczyste toasty. Jeden  
z dieciateli wznosił zdrowie Koźmiana waszego  
mówiąc: że on wysyła do krakowskiego towarzystwa  
do Petersburga przed kilku laty — dał tem samem  
możliwość oddania rewizyty polskiej scenie w War-  
szawie — a eo ipso i usłania duchowego gniazda  
moskiewszczyzny w Polsce!

Wzniesiony toast wychylono duszkiem z ogra-  
nym zapalem co zakomunikuj czełogodnemu twór-  
cy tego patriotycznego pomysłu. Apuchin powie-  
dzał znów: że gdyby nie było tu Hurki, nie było  
by ani teatru „narodowego“ ani żadnej rzeczy  
które jego są — więc piję zdrowie Hurki! Ziryto-  
wana tym toastem pani Hurkowa wywołała Apu-  
chtna na korytarz i tam w morderu jemu mówiła:  
„Ja tu rządzą nie jakiś tam general Hurko!“ Apu-  
chtnin przyjął to wyjaśnienie w milczeniu, z głę-  
bokim nikonem. I mądrze zrobił — bo w krótko  
nastąpiły tańce i pani Gubernatorowa wybrała  
p. Apuchtna do byczka i dzielnie się oboje wy-  
kasał. U nas to tak! ale kończę — bo „stójkowy“  
stoi koło okna więc beję się czy nie podsłucha  
moich myśli.

Kawałek Djabła.

## Rozmowa w Paryżu.

— Czego żąda „Chwila“, i inne jej  
podobne pisma?

— Złączenia!  
— Czego?  
— Polski z Rosyą.  
— Toć połączone.  
— Pojednania.  
— Kogo?  
— Polaków z Moskalami...  
— Toć pojednali — język zabrali,  
Pookradali — bank skasowali,  
W teatr Mochów nam pakują,  
Wiarę ojców schyzmą trują  
W mózgach ludu — Polski imię  
Wymazują nawet w Rzymie,  
Cóż chcą więcej?

— Chęć mój bracie,  
Aby w każdej polskiej chacie,  
Dziegiem serca smarowali...  
Chęć przerobić nas w moskali!

H. K.

## Nie zaświeciło słońko.

Nie zaświeciło słońko złote  
Na jej ogródek przy dolinie —  
Burza wygnała w świat sierotę  
Jak marny listek z wiatrem płynie.

Och! nie zaświecił promień złoty  
Na kwiat czarowny... kwiat marzenia...  
Wygnanek... biedna... los sieroty...  
Los pni samotnych... los kamienia.

Nie zaświeciło słońko złote  
Na długi — znojnie siane plony,  
Nikt nie podźwignął, gdy sierotę  
Ciężki trud rzucił o zagony.

Ach! nie oświecił promień złoty  
Ni snów dziecięctwa — ni młodości,  
Choć się przeglądał w łzach sieroty,  
Pochwylił cichy jęk żalności.

Aż zaświeciło słońko złote  
Na grób samotny w obcej ziemi,  
Aniele Polski wiedz sierotę  
Ku Bogu szlaki gwiazdzistemi.

Tu smagał wicher. burze, chmury,  
Byli źli ludzie i złe losy,  
Niech z jasną tęczą mknie w lazury  
Z promykiem słońca w słońce niebiosy.

Zora.

## AUTENTYCZNE.

— Czy tutaj są dzieci w wieku od  
lat 7 do 15?

— Niech sze pon idzie szpytać stróża  
o tegi?

— A czyż są te dzieci? Jedno, dwo-  
je, troje, czworo?

— Co jo wim cyje? One psychodzą  
tu zawsze szebe bawić!

— Nieubrane?

— Ny, cy jo ich jesce mom i ubirać?

— Jakże się nazywają ich rodzice?

— Skąd jo mom tegi znac?

— Hej! Stróżu! Pójdziecie mi do Ma-  
gistratu po pacholków, żeby te dzieci za-  
brali. Tam się dowiem o ich rodzicach.

— To pon nie jest Magistrat?

— Nie!

— Ani Steier?  
— Nie, ja jestem tylko obywatel i ko-  
misarz honorowy, do spisywania dzieci  
przeznaczony!

— Także mi jegimoszecz godoj! To  
som moje dzieciów!

— A dla czego pan się ich wypierał?

— Ny, bo mi powiedzieli, że bendzie  
nowy podotek od dzieczy, że będzie ich  
Magistrot i Stejer spisywać i im wieny  
kto mo ich, to tym wieny będzi płacić.  
Jo już i tak ledwie dychem, eo było ro-  
bycz. Jo ich chwolić pana Boga mom  
wieny ale pochowałem kilkoro pod lu-  
szko!! (woła) Kim lubunie! Kim herein!  
(wyłaził z pod łóżka kilkoro dzieci).

## OMNE TRINUM PERFECTUM.

Mój przyjaciel od serca (Zagadka III).

**B**ezczelność rzadka!.. wszystko co polskie,  
[to mu nie w smak,  
A gdy rozgniewan, to się czerwieni.

[jak jaki rak.

**I** złotko lubi; skoro wypróżnił

[jest Państwa wór,

To się dobiera by mieć pieniądze,

[do szwabskich skór.

**S**ądząc go z czynów, mniemać by można,

[że żalka ma,

Rolę siepacza, wiemy to dawno,

[wybornie zna.

**M**alo podobnych na kuli ziemskiej,

[zaiste, znam,

Lpszym od niego był pewno jeszcze

[Noego Cham.

**A** gdyby tylko, pewnym być można,

[sprzyjał mu los,

Toby dziś jeszcze ostatni wszystkim

[zadął nam cios.

**R**ozstał się z cnotą, więc co jest Boskie,

[z tego już drzwi,

Najchętniej w polskiej, po trzykroć na dzień,

[brodziłby krwi.

**K**ata gdy tego, już nieczadłogo,

[pochłonę grób,

Skończy się naszych tak liczny szereg

[zbyt twardej prób.

Józef Kropiwnicki.

## DROBIAZGI.

*Ksiądz:* Które są najznacniejsze stwo-  
rzenia boskie?

*Uczeń:* Lew, tygrys, niedźwiedź, słoń...

*A.* Nie wiesz mój kochany czy nie ma  
miejsca w banku?

*B.* Na zegarek lub łanćcuszek się znaj-  
dzie, dla ciebie niestety!..

*A.* Czy wiesz, że K... dostał miejsce  
w Dyrekcji skarbu?..

*B.* No pomyśl sobie taki idyota bez  
głowy....

*A.* Ale ma — plecy.

*Matka:* Czego się Mundziu dwa razy  
żegnasz?



*Mundzio:* Bo ja się rano nie żegnałem proszę mamy.

*Dziecko:* Co to są grube ryby proszę mamy?

*Matka:* To są znaczne osobistości np. p. marszałek, rada, burmistrz....

*Dziecko:* No a p. Wojciech, rzeźnik to najgrubsza ryba — nieprawdaż?...

### Strażak o Joannie d'Arc.

Panowie powiadacie, że to obraz cudowny — i ja to samo powtarzam, bo doprawdy to do cudów policyjnie trzeba, żeby w takiej ciasnocie przy tyłu płomieniach, nie powstał pożar. Ja przynajmniej proszę panów tak się tego bałem że jakim zobaczył ten obraz, tak zaraz chciałem dać znać na strażnicę, żeby pogotowie zjechało z sikawkami. Dopiero jeden pan, co się zna na malarstwie, wytłomaczył mi, że to ogień nieszkodliwy i nieprawdziwy, bo nawet blasku od niego żadnego nie widać na najbliższych osobach.

W każdym razie ja bywszy magistratem skazałbym tego pana malarza na karę za nieostrożne obchodzenie się z ludźmi a gdybym był policjant tobym mu surowo zakazał takich zbiegowisk, przy których nie łatwiejszego jak o wypadek. Ja państwu życzę, że w tym tłumie co otacza tę pannę orleańską, to co najmniej będzie ze 30 przypadków zaduszeń.

### Z piosnek wielkopolskich.

Nasza Wojciecha Stolica  
Płacze i smutna ma lica,  
A w króli, biskupów cienie  
Mięsza się dziwne cierpienie.

Czemu katedry się smućą?  
Czemu żałobną pieśń nucą?  
Dla czego w sercach pustkowie?  
Niech Rzym i Berlin odpowie!

Bartek z nad Warty.

### (Prośba autentyczna).

*Do Wysokiej Rady Państwa w Wiedniu.*

Otrzymując na dniu 25 Kwietnia b. r. 1886 w uroczysty dzień świąt Wielkanocnych od prześwietnego c. k. Starostwa powiatowego dwa nakazy płatnicze podatkowe, znajduję się spowodowanym zanieść niniejszą petycję do Wysokiej Rady Państwa, mianowicie: zważywszy iż prawomocna Uchwała Wysokiej Rady Państwa postanowiła zawieszenie w dniu świątecznym wszelkiego ruchu handlowo-przemysłowego, wszelkiej pracy produkcyjnej, wszelkich czynności nawet uczciwych, jakowś korzystać przynieść mogących; zważywszy dalej, iż dozwoleń jedynie zostało pozostawienie otworom szklownicy sprzedaży napojów i wszelkich artykułów

spożywczych, oraz domów i miejscowości rozrywki i wszelkie przyjemności nastrojujących; z kąd wnosić wypada: iż przedwziętą myślą Wysokiego Ciąła prawodawczego było: usunięcie mieszkańcom monarchii w dniu świątecznym wszelkiej troski, wszelkiego trudu aby w dniu te uroczyste, można się było swobodnie oddać po Nabożeństwie zabawie, wypoczynkowi ducha, po całogodniowych trudach i być wolehym w tym jednym dniu od troski żywota — zważywszy dalej, iż płacenie podatków tak różnorodnej nomenklatury, zwłaszcza wyczerpujących wszelki możliwy dochód podpisanego, a może niemal i ogółu tutejszych ziemian; nie można bynajmniej zaliczać do przyjemności życia; a odbieranie nakazów płatniczych w dniu świątecznym a zwłaszcza w uroczystość Wielkanocną, nie może wcale służyć za rozrywkę a więc jest przeciwnem Ustawie o święceniu Niedzieli a nawet może onejże pogwałceniem — przeto z pomienionych powodów uważam się zanieść niniejszą prośbę:

**Wysoka Rada Państwa raczy uchwalić:**

Do Ustawy o święceniu Niedzieli dodaje się nowella, iż w dniu świątecznym nie mogą być także dorezane nakazy płatnicze, podatkowe — a kroki egzekucyjne w takowe dni uroczyste mają być zawieszonymi — lub też:

**Wysoka Rada Państwa raczy uchwalić:**

W dniu świątecznym dozwala się podejmowania godziwej pracy, oraz wszelkich uczciwych zatrudnień, w celu przyniesienia środków zaspokojenia należytości skarbowych.

Z głębokim uszanowaniem

(Podpis).

### WIECZNA PRAWDA.

Ktoś powiedział: „Biednemu  
„Bramy niebios otwarte“!...  
Lecz cóż z tego gdyż temu  
Drzwi kredytu zaparte...  
Cóż z obietnic w przyszłości  
Z bram niebieskich po śmierci?  
Kiedy teraz człek pości  
I w żołądku głód wierei!  
Większą prawdę jednakże  
Miał obitnie — bram Nieba,  
Byłby wyrzekł ktoś wazkze,  
Mówiąc: „biednym dać chleba!“  
Ego.

### NA PLANTACH.

— Jak się masz moja droga!  
— Cóżś taka rozpromieniona?  
— Jestem najszczęśliwsza w świecie!  
Wczoraj mojego męża pokąsał pies wściekły!  
— I ty się cieszysz?  
— Tak, spełniły się moje najśrodsze marzenia — bo jutro jedziemy z tego powodu do Paryża! Pojmujesz, do Paryża!  
— Ależ w drodze może nastąpić wybuch...

— Nie bój się! na wszelki wypadek obstalowałam żelazny kaganiec!

### Może nie prawda?

Są różne u nas kobiety —  
I różne ich ideały.  
Wszystkieby jednak chciały  
Mieć piękne — toalety!

Tom...

## Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I STYLICYSTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5  
po południu.

### ZAKOPANE.

Na liczne zapytania zgłaszających się chorych odpowiadam zbiorowo:

1. że Zakład mój wodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem przyjmując chorych od drugiej połowy maja na sezon letni:

2. że w czasie mojej nieobecności w Zakopanem zastępuje mnie obecnie miejscowy lekarz stacyi klimatycznej Dr. Andrzej Chramiec, ja sam zaś zjeżdżam tam w połowie czerwca;

3. zgłoszenia do kuracyi przyjmując, tymczasem ja sam w Krakowie w zimowym Zakładzie wodoleczniczym przy Łazienkach Górnych w ogrodzie, od połowy czerwca zaś w Zakopanem.

**Dr. Wenanty Piasecki**  
właściciel i kierownik Zakładu wodoleczniczego.

## WILLA

w wsi Zwierzyniec Nr. 23.

w pięknym położeniu na wzgórzu,

nie daleko mogiły Kościuszki, z rozległym widokiem, mającą 7 pokoi, kuchnię a oprócz tego budynki gospodarskie w dobrym stanie i 5 morgów gruntu w jednym kawałku,  
**jest z wolnej ręki do sprzedania.**

Wiadomość na miejscu lub w Krakowie przy ul. Floryańskiej Nr. 39, piętro I.

(NADESŁANE)

**Każdy nawet najuboższy może poświęcić trzy centy dziennie** ażeby gruntownie wyczyścić swe ciało, a przeto zapobiec liczny chorobom które właśnie powstają z nieporządków w odżywianiu się i trawieniu (zaparcie, cierpienia żołądkowe, — watroby i żółci, dolegliwości hemoroidalne, uderzenie krwi, brak apetytu etc.). Mamy tu na myśli nazywane swą carskich pigulek aptekarza R. Brandta których dostanie w aptekach pudełeczko po 7 cent. Potrzeba zważać przy zakupnie ażeby każde pudełeczko miało na etykiecie biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandt, aby nie dać się oszukać podobnie opakowaniami taiseimi pigułekami.



(NADEŚLANE).

Każdy może być zdrow i szczęśliwym, podług dożycia się wieku, skoro tylko dba o swoje ciało. Przeważna część chorób pochodzi z krwi, należy głównie zatem na to baczyć. — Nasze badania i wieloletnie doświadczenia zdolały osiągnąć takie środki, które pewnie, szybko i bez złych skutków krew oczyszczą, takowe wzmacniają i krążenie krwi regulują. — Nasza metoda leczenia ogólnie uznana została, a orderami i złotymi medalami kilkakrotnie nagrodzoną była. — Leczymy gruntownie pewne słabości, pochodzące z zepsutej krwi (bez ręki), — smutne następstwa tajnych nawyknień, dalej — osłabienia, chociaż skórne, rany chociażby zadawnione, liszaje, wypadanie włosów, reumatyzm, wszystkie kobiece słabości z niezawodnym skutkiem. — Tasiemca usuwamy za pomocą naszej specjalnej metody, nawet u dzieci w przeciągu jednej godziny. Cierniących na rapturę leczymy naszymi pasami rapturowymi, sporządzonymi według najnowszych badań.

Każdego rodzaju choroby szczególnie ciernienia nerwowe, bóle żołądkowe, nerwowe strzykanie i szum w uszach, tępy słuch, bóle głowy migreny, bładaczkę, leczymy ogólnie i pewnie, w całym świecie znana metoda nasza. Zapalenie płuc i astmę leczymy w ciągu czterech tygodni. — Wszelkie listy (z dołączeniem marki na odpowiedź) adresować prosimy:

Do prywatnej kliniki

„Freisal“

W Salzburgu (Austria).



## ARISTON

nowej ulepszonej konstrukcji poleca po tanich cenach

c. k. nadworny handel towarów galanterijnych

„pod miastem Paryżem“

w Pradze, Zeltnergasse Nr. 15.

Prospekty i spisy nut darmo i opłatnie.  
Największy skład szwajcarskich narzędzi  
grających 2 do 12 aryj.

**Złoto** którym każdemu oże łatwością z za pomocą pedzla, wspaniale polozicie każdy przedmiot jak rany obrazów, zwierciadła, przedmioty z drzewa — szkła, porcelany i t. p.

**Srebro** pod gwarancją wyrabiane z czystego srebra, nieszkodliwe podług atestu, przydatne do posrebrzania podstawków, łyżek, świeczników, klamek, uprząży, latarni, liszów powozowych itd. Każdy niefachowy może za pomocą tego płynu posrebrzać przedmioty metalowe z największą łatwością. Cena butelki złota lub srebra fl.

Rozsyła się za nadaniem poprzednim odnośnej kwoty lub za zaliczką pocztową, gdzie takowa jest możliwą. Znaczki pocztowe wszystkich krajów przyjmują się w zaplacie.

Leopold Epstein,

Berne na Morawach. (Brünn in Mähren.)

(NADEŚLANE)

Nr. 77-ty Ogniska domowego, czasopisma ilustrowanego zawiera: Jan Dobrzański, napisał B. Z. — W pięćsetną rocznicę zaślubin Jadwigi z Jagiellą i połączenia Litwy z Polską (Unia, jej początki i znaczenie w Słowiańszczyźnie), przez J. K. G. Justynę, powieść współczesną, napisał Stanisław Milkowski. — Omanki, dramata zarodziejskie w trzech odsłonach, przez Tomasza Olizarowskiego. Nabob. Alfonsa Daudera, (tłóm.) — Obrazki z Katorgi, opowiadanie L. Zielenki. — O Mickiewicza Odzie do młodość, studjum strategiczne. — Bystra. — Lubień. — Iwoniec. — Do „wiersz, napisał Mieczysław Romanowski (ju.). — Ze skarba narodowego. — Przegląd literacki i artystyczny. — Rozmaitości. — Lamigłówka. — Szarada. Kwadrat magiczny. — Rozwiązanie. zadań. — Rozwiązanie zadań nadesłali. — W numerze tym miesięcznik się bardzo pięknie rymy; a) Jan Dobrzański. — b) Zakład kąpielowy w Bystrzej — c) Główny budynek w Zakładzie kąpielowym w Lubieniu. d) Wodotrysk w Iwoncu.

## PIERNIK HIGIENICZNY

L. Czyńskiego w Jarosławiu

jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyjetetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia, jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcja, kongesty, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 cent. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach.

## ALFRED BIASION W KRAKOWIE

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, BANDAŻY i MASZYN ORTOPEDYCZNYCH

oraz główny skład Przyborów opatrunkowych i antyseptycznych do pielęgnowania chorych

POLECA WYROBY WŁASNE WW. PP. LEKARZOM NA PROWINCYI, ORAZ ZARZĄDOM SZPITALI W GALICYI.

Etuisy lekarskie kompletowane w czterech różnych wielkościach — z narzędzi:

Bistouri kończyste, brzusne, galkowate. Nożyczki proste, krzywe, do gipsu. Komzangi. Herniotomy. Sondy zwykłe, rowkowane, Szpatulki pojedyncze obustronne. Pinsky chirurgiczne z zasuwkami. Haczki ostre, pojedyncze, podwójne i potrójne. Explorator trocar. Nożyczki do szczipienia. Rurki Bellocza ze sprężyną. Dylatory. Pinsky Hiary rowkowane. Klezszce do zębów podług wzorów angielskich. Epilatory. Kategory z nowego srebra, miedzkie i kobiece. Haczki do trzymania lapisu. Scalpeli convex Bistouri. Stetoskopy, Plessimetry. Klezszce porodowe Brauna. Perforatorium Nägele. Decapitationshaken Brauna. Cranioclasty Simpsona. Laringoscopy. Tomilatory. Kanule do tracheotomii kauczukowe, metalowe i srebrne. Lustra z reflektorami. Herniotomy Coopera. Lancety. Łyżeczki ostre. Trocary. Sondy polykowe. Schlundstossery Gräfege, Sondy żołądkowe. Mastdarnbougi. Noże i pilny do amputacji. Koszyki do narkozy. Brzytwy i scyzoryki etc.

## Przyrządy lekarskie metalowe i szklanne.

Irrygatory blaszane, szklanne Leitnera na 1, 1 1/2, 2 litrów z kompletnymi przyborami. Wstrzykawkii iniekcyjne, podskórné Pravasa, metalowe, kauczukowe i srebrne, do sublimatów. Serengi. Wstrzykawkii kauczukowe i metalowe do ran na 200, 300, 500 gramów. Odciażaczce pokarmowe. Aparata inhalacyjne Siegla. Specula miedziane kauczukowe, Fergusona i najnowsze metalowe, niklowane. Pessaria. Cathetry Nelatona. Jaquesa angielskie i francuskie Charriera. Bougis. Druć platynowa, srebrny. Oczy sztuczne. Termometry lekarskie 1/10° C. zwykłe i maksymalne oraz angielskie Seyferta. Wstrzykawkii kauczukowe, metalowe i szklanne etc.

## Wyroby kauczukowe lekarskie.

Receptyenty moczowe męskie i kobiece. Pulweryzatory z podwójnymi balonami różnych systemów. Rozpylacze do jodoformu. Poduszki gumowe okrągłe, duże kwadratowe do napełniania wodą. Dreny kauczukowe w czernastu rozmiarach. Płótna gumowe na podkłady różnej szerokości i koloru. Opaski Martinsa gumowe. Worki gumowe na lód. Wstrzykawkii macieczne z różnymi kankami. Opaski pępkowe. Pończochy elastyczne wełniane i jedwabne. Prezerwatywy męskie i kobiece. Safety Sponges. Wzierniki do oczów, uszów i nosa etc.

## Wyroby bandażowe i aparata ortopedyczne.

Bandaże przepuklinowe, rapturowe pojedyncze i podwójne, pachwinowe i pępkowe z pelotami męskie i kobiece. Pasy brzuszne. Gorsety przy scoliozie. Aparata ortopedyczne do górnych i dolnych extremitetów. Kule. Szczudła. Nogi sztuczne i ręce systemu Charriera, całe i pojedyncze części szyny i aparata z metalu do prostowania skrzywiń dla dzieci i dorosłych. Aparata pokojowe gimnastyczne. Pończochy elastyczne, wełniane, jedwabne i do sznurowania etc.

## Przybory opatrunkowe i antyseptyczne do pielęgnowania chorych.

Calicot. Organtyna. Gaza odhieszczona Musselsin w paczkach po 100 metrów. Gaza Jodoformowa Prof. Dra Mikulicza 10, 30 i 50%. Gaza (Hydrofilerierbandstoff) Batyst Bihrotha. Wata Brunsa. Szarpie (Charpiebaumwolle). Opaski bandażowe z calicot, organtyny, gazy krochmalnej muszlinu, flaneli, oraz ze zwykłego płótna. Catgut. Igły i jedwab do zeszywania ran etc.

Instrumenta chirurgiczne używane lub zniszczone przyjmują się tak do wypalania, wyostrenia lub naprawy w najkrótszym czasie.

Cenniki ilustrowane przesyłam na żądanie — Wszelkie zamówienia odwrotną pocztą.

Adres listów i telegramow: Biasion, Kraków.



# NAJWIĘKSZY SKŁAD TAPET (OBIĆ) WILHELMA FENZA

w Krakowie, Rynek gł. L. 9 wprost kościoła Św. Wojciecha,

POLECA

wielki wybór obić krajowych i francuskich,  
również podejmuje się roboty tapieckiej w najszerszym zakresie  
i oklejania pokoi zaczawszy od małych i tanich do całych mieszkań i apartamentów,  
ręczęc za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

## A. BIASION w KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego.

Magazyn założony w roku 1801.

wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych

Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich.

Wszelkie reperacje skuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MALOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych.

wizytowych, gabietowych i do stereoskopów Skład papierów listowych francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejszymi monogramami obłog. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

## ŁAZIENKI PARYZKIE

wraz z łaźnią parową i różnemi tuszami

przy ul. św. Gertrudy

obok Stradomia, naprzeciw plantacyj.

Zakład ten na sposób zagraniczny z największym komfortem urządzony, tak iż jest w stanie zadosyć wszelkim wymaganiom, poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności. Ceny umiarkowane. Usługa skora i uprzejma.

C. K. UPZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

# M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

### — C E N N I K —

**Kolnierzyki** męskie i damskie w doskonałym gatunku za  $\frac{1}{2}$  tuzina zlr. 1-20 do 1-50.

**Mankiety** męskie i dam. za 6 par zlr. 1-80 do 2.

$\frac{1}{2}$  tuzina lnianych **chustek** do nosa cnt. 90, 1-20, 1-40 1-70 do 4.

$\frac{1}{2}$  tuzina prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa zlr. 2, 2-50, 3 do 6.

$\frac{3}{4}$  tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmłodszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, zlr. 1, 1-20 do 3.

1 **szluka** (37 łokci albo 23  $\frac{1}{2}$  metr.) dobrego **płótna** lnianego zlr. 6-50, 7-50, 9, 10 i 12.

1 **szluka** (37 łokci albo 23  $\frac{1}{2}$  m. m.)  $\frac{9}{8}$  i  $\frac{5}{4}$  szląskiego **płótna** zlr. 10, 11-50, 12, 12-50, 13, 14 i 16.

1 **szluka** (63 łokce albo 39 m.)  $\frac{5}{4}$  holendersk. **weba** zlr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **szluka** (63 l. albo 42 m.)  $\frac{9}{8}$  i  $\frac{5}{4}$  **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zlr. 22 do 60.

1 **tuzin ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12

1 **szluka**  $\frac{3}{4}$  lnianego **płótna** na 6 przecięciarań **bez szwu** od 15 do 21.

**Szafon** na bieliznę męską damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

**Serwety** różnej wielkości od  $\frac{8}{4}$  do  $\frac{10}{4}$  i  $\frac{12}{4}$  jak najtaniej, od 1-50, 2, 4 zlr.

**Garnitury lniane** do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zlr. 3-50, 5, 7 do 50.

### Koszule damskie.

Z **szafonu** zlr. 1-10, z haftem wzorów zlr. 1-85.

Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego** płótna z listwą na prozdzie lub do zapinania na ramieniu, zlr. 2-50 do 3-20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **rzecznym** zlr. 3, 3-75, 4, 4-25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach zlr. 3-80, 5 i 6.

### Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze zlr. 1-20, z haftowan. szlarkami zlr. 1-80, 2-10, 2-50 i 3.

Z barchantu gładkie zlr. 1-60 i 1-75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2-50 i 2-75.

### Spodnice damskie.

Zwykłe od zlr. 1-60 do 2, z dobrego szyfonu zlr. 2-50 do 3-50.

Z haftowaniami wstawkami zlr. 3-50, 3-75, 4 i 5.

**Ogony** z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4-50, 5, 6, 7-50 i 9.

Spodnice z barchantu, gładkie, zlr. 2 i 2-50.

Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3-50 i 3-85

### Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 zlr., lepsze zlr. 1-50, z wstawkami haftow. od zlr. 3-25 do 3-50, z barchantu gładkie zlr. 1-20, 1-75 i 1-90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2-90 i 2-30.

### Koszule męskie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorszem gładkim albo z listewkami zlr. 1-50, 2, 2-50, 2-75 i 3.

Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego zlr. 2-80, 3-50 i 4.

### Kalesony męskie.

Z angiels. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1-25 do 1-40

Z dobrego cienkiego płótna od 1-60 do 2-50.

Wielki wybór ponożców damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wyplacamy za to całkowitą należność. To dobre wolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyj!

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.



**GŁÓWNY SKŁAD PIWA PILZNEŃSKIEGO**  
z Browaru miészczkańskiego, marka B. B.

CHŁÓDNY HERBAT  
MAGAZYN KAWY PAROWYCH.

HADEL  
TOWARÓW KOPZENNICH  
DELIKATESÓW i WIN  
POD ANIOŁKIEM  
**JANA MIKI I SPÓŁKI**  
w Krakowie, (Krzysztofory).

na zaszczyt pólci Szanownej P. T. Publiczności: wszelkie towary  
korzenne, wina węgierskie, austriackie, francuskie, szampańskie, burgundzkie, rebskie,  
hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, rumy, araki i koniaki, szwajcarskie  
i krajowe, holenderskie, francuskie, i krajowe, czekolade francuskie, presburskie i wiedeńskie, węg-  
ielskie, portier angielski, i krajowe, pomadnowe, świeże, zasuszone i nitryczne w cukrze  
cukterki, bombonierki, owoce pomadnowe, sucharki angielskie, ekstrakt mięsy **Lebiega**, węg-  
komputy włoskie, **kalafury** świeże, **sucharki** angielskie, **extrakt** mięsy **Lebiega**, węg-  
bakalie wszelkie, **bulion** z dzierzyny najczystszy, **paszety** strasburskie i domowe z dzi-  
eliny krajowe, włoskie i wiedeńskie, **ryby** w puszkach w oliwie, marynowane,  
czyżony, **potłaski** pomyrski, **konserwy** różne w puszkach, **trufe**, szampi-  
wedzone i świeże, **ostrygi** świeże osuszone, **kawior** świeży, astrachanaki,  
szelcia świeże poczwowe, **konserwy** różne w puszkach, **olej** angielski i francuski,  
ony, **proszek** fasola, **szprangi** i **karczaki**, **sosy** angielskie i francuskie,  
miazdard, francuska angielska i herona, **winny** i ostronowy francuski,  
najprzedniejsza, **ocet** winny i ostronowy francuski, holenderski, francuski i krajowy.  
wzestkie zamówienia zamieszowe  
i skutecznia się bawozoznia.

mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych.

OBSZERNE LOKALE DO ŚNIADAŃ  
Obok handlu na sposób zagraniczny

**FABRYKA PAROWA**

**CYKORJI I SUROGATÓW KAWY,**  
**ANTONIEGO ROZMANITA**

w Rakowicach pod Krakowem.

**KANTOR I SKŁAD GŁÓWNY w Krakowie,**  
obok Bramy Florjańskiej we własnym domu.

Wyraha różne gatunki cykorji z materyalu surowego krajowego własnej plantacyi.

Materyal surowy krajowy czyli korzeń cykorji uprawiany w naszych rolach, wóding analizy chemicznej dokonanej w laboratorium akademji przemyslowo technicznej w Krakowie posiada daleko więcej części pożywnych i goryczkowych cykorori właściwych, niż taki sam korzeń zagraniczny co zład pochodzi, iż uprawiana tam od lat wielu wyciągnęła już z ziemi części pożywne, których do rozwoju swego potrzebuje.

Mając zatem materyal surowy wyborowej jakości cykorja moja rywalizuje zycyęzko z wszelkimi wyrobami obcemi tego rodzaju, mając nad nimi tę jeszcze przewagę, że jest swojską i tanią.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Cykoryę krakowską, | Cykoryę pragską,  
Kawę srotową francuską, | Kawę wiejską  
i Kawę figową.

Man nadzieję, że Szanowne panie i gospodynie rychlo ocenią dobroć moich wyrobów, ich wyższą wartość oc szumnie reklamowanych fabrykatów obcych i poprz usilowania podjęte na racjonalnej podstawie, zgodnie z interesem własnym krajowego przemyslu.

Wyroby moje sa do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach.

KONCESYONOWANY ZAKŁAD POGRZEBOWY  
**A. SZAFRAŃSKI**

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

**W I N O**

z najlepszych winnie białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach dom handlowy i właściciel winnie szlache-nych w Szegich przy Tokaju.

**H. FRITSCH**

Mały Rynek Nr. 1.

**HOTEL EUROPEJSKI w KRAKOWIE**

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacyi kolei konnej.

Nowo zbudowany, wygodnie i gustownie urządzone, mieszczący w sobie **80 pokoi gościnnych**, stajnie i wozownie. **Restauracyja** w miejscu z wyborną kuchnią.

Pokoje z pościelą po cenie za dobę **60 ct.** i wyżej, zaś miesięcznie po cenie **od 15 zlr.** i wyżej.

W hotelu znajduje się także **Sala balowa** i mniejsza sala, z odpowiednimi ubikacyjami, które na **koncerty, od-czyty, wspólne biesiady** i inne zabawy odnajmowane być mogą.

ZARZĄD HOTELU.



Pięć medali zastugi i list pochwalny

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

### ANTILENTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wtróbiane**, nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzyłość. — Cena 2 złr.

### Woda Fijołkowa

nierównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądkę, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

### Magnolina

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **MAGNOLINY** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwonosć nosa**, niszczy **wgryzy**, t. j. czarne punkciaki, które najczęściej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 centów.

**Woda lwowska** odznaczająca się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1 50, pół flakonu 80 c.

**Wodę kolońską** przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1 najprzedszą (potrójną) flakon et 40, 80, złr. 1 50.

**Perfumy** na wzór angielskich i francuskich sporządzone Jaśmin-wa, fiołkowa opoponaks Chypr. heliotrop hiacynt, konwalia, róża i t. p. od 35 cent. do 3 złr flakon.

**Wodę lewandową** i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1 50.

**Ocet toaletowy** do naciernia ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, flakon 50 centów i 1 złr.

### Orientalina czyli Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

### Puder kszążący biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przystępną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

### Puder kszążący

**cielisto-różowy**, dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynki i brunetek, po 70 ct. i 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

### KREM ORJENTALNY BIAŁY

**cielisto-różowy**, dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynki nadaje twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzyłość. Twarz martwa pokryta brudami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

### PILIPTON

włosom siwym i wypłówałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. — **PILIPTON** nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 cent.

### WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosiem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cent.

### NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

## Jan Ihnatowicz,

magister farmacji i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA

w Bynku głównym (Pałac Spiski),

### KSIĘGARNIA

utrzymuje na składzie najświeższe nowości polskie, niemieckie, i francuskie ze wszystkich działów literatury i pozostła takowe do faskawego przejrzenia.

Niemniej utrzymuje wielki wybór książek do nabyczenia w oparach od najskromniejszych do najwykwintniejszych po umiarkowanych cenach.

Poleca dalej dzieła ilustrowane odpowiednie na upominki oraz książki dla młodzieży.

Przyjmuje prenumeratę miesięczną i roczną, na wszystkie czasopisma, wychodzące tak w kraju jak też i za granicą, odsyłając Szanownym Abonentom miesięczny talon do domu bez żadnej dopłaty.

Zamówienia z prawnymi uskutecznia się odwrotną pocztą. Katalogi na żądanie franco.

## ODD PRZEMYSŁU.

Tylko 3 złr 75 ct

Kosztuje u mnie począwszy od dziś dnia doskonały, regulowany

samoświecący

### PENDULOWY ZEGAR BIJĄCY

godziny i pół godziny z dwoma bronzowanymi wagami

z pendulem, we wsamiałych kolorowanych i czysto polirovaných ramach, z nsiad. drzewa orzechowego, z ozdobnym cyfrybitem naprzeciwym (c. k. patent) masza świetlejąca, która podczas nocy sama oświeca, tak że bez zapalenia świecy, można każdej chwili jak głąby przy świetle księżycy, dookładnie widzieć która godzina. Jestem jedynym wynalazcą tych zegarów, sprzedaję i za dobry obiód zezana. Jestem jedynym wyznawcą, tych zegarów, sprzedaję je zaś droższo tak niezwykłe tanio, że ich mam kilka set na składzie i że potrzebuję górować! Zegary te kosztowały wprzódy trzy razy tyle. Każdy zegar opatrzony jest „patentem“. Wysłańcie zamówionych zegarów odbyma się za zaliczką pozostawiając po nadadaniu kwoty. Zamówienia nasłesze do:

**Fabrik Leuchender Pendeluhren**

Wien, III, hintere Zollamtsstrasse Nr. 9.

J. H. RABINOWICS.



fitoufy i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach, wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Przyjmując

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cuktry de-  
Kawa — Herbatka — Czekolada o każdej porze — w go-  
dzinach zaś przed poindniowych. Bullon z Pasztekami.

**CUKIERNIA  
WARSZAWSKA  
ADAMA ROSZKOWSKIEGO**  
urządzona na sposób warszawski  
w KRAKOWIE,  
Główny Rynek, róg Szewskiej

rekomendacja  
polecenie  
nowe  
serwisy

**Niezawodny płyn na Odgniotki**

**E. RADLERA**, aptekarza pod „Złotą Głową“  
w KRAKOWIE,

Pędzując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony paznogiem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po pierwszym lub drugim pędzowaniu, odgniotek staje się na wszelki ucisk nieczułym. — Cena 50 ct.

**WIELKI WYBÓR KUFRÓW**

drewnianych i ręcznych,  
**TORB, NESSESERÓW,**  
oraz wszelkich przyborów do podróży.  
**PRAWDZIwą WODĘ KOLONSKĄ**  
także perfumerye krajowe i zagraniczne.  
**GORSETY FRANCUSKIE**  
nader dogodnie i gustownie wykonane.  
Bieliznę męską, kołnierzyki, mankiety, chusteczki do nosa, skarpetki bawełn., fil d'Ecose i jedwabne.  
Płaszczki gumowe. Parasole wełniane i jedwabne.  
Po nader niskich cenach polecają.  
**BRACIA BILEWSCY.**  
dawniej J. Czynieci, Rynek główny.

**Adam Lipczyński**

**MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH**  
w Krakowie Rynek gł. 1. 45, I piętro.  
Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na każdą porę roku. Przyjmuje **wszelkie obstalunki** i takowe **podług najświeższych żurnali** w najkrótszym czasie uskutecznia.

**H. KRETSCHMER**

W KRAKOWIE,

róg rynku gł. i ulicy Szewskiej L. 2.

Handel towarów korzennych i norymberskich. Cukier, kawa i herbatka chińska. Skład artykułów religijnych jakoto: różańców, koronek, paciorków rozmaitych szklanych, obrazków świętych, krzyżyków pasyjek i Medalików.  
Wielki wybór liści, bibulek do kwiatków oraz rozmaitego papieru i t. p.  
Zamówienia zamiejscowe wysyła się za zwrotną pocztą.

ZARZĄD

**Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej**

w Łąglewnikach pod Krakowem,

zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i właścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych, ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.  
Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

**Piwo w butelkach i w beczkach.**  
Okocimskie marcowe, wystafie.

Exportowe Wystafie.  
Pilzneńskie  
Pilzneńskie  
Ołomunieckie  
Ołomunieckie



połączonej Publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego  
**J. Ripper w Krakowie.**

**NAJLEPSZA**

**Woda Kolońska**

jest Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie vis-à-vis kościółka św. Wojciecha.

**FRANZ MARINA FARINA**

w Kolonii Nr. 4711.



HANDEL pod PALMĄ

# ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie rynek główny l. 46,

polca: wszelkie *towary korzenne*. *Wina* węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. *Rumy i araki*. *Likiery* holenderskie, francuskie i krajowe. *Porter i Piwo* angielskie. *Herbata* rosyjska i lodyńska. *Czokolada* w różnych gatunkach. *Owoce* południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. *Kalaforu* algierskie. *Kompoty* włoskie. *Sucharki* angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju *Bakalie*. *Wędliny* westalskie i wszelkie inne. *Paszlety* strasburskie. *Ostrygi* ostendzkie. *Kawior* astrachański w każdej porze roku. *Ryby* w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. *Różne konserwy, sosy, muszardy*: francuska, angielska i kremaska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. *Ekstrakt* Liebiga. *Bulion* w wybranym gatunku. *Sery* wszelkiego rodzaju. *Oliwę* nieciejską i prowanską itd. Zamówienia przyjmuje się na: *dzięczynę i ryby świeże*.

Skład świeżych wód mineralnych krakowskich i węgierskich

Skład główny piwa pilznerskiego z browaru niemieckiego

## JAN BAJER

MAGAZYN I FABRYKA WYROBÓW TOKARSKICH

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebła,

poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru i metalów, jakoto: cybuchy z bursztynami, wiśniowe tureckie, bańskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, laski, kije bilardowe szachy, arcaby, domina itd. Wszelkie przybory do bilardów. Wielki wybór portmonetek.

**W regle, Kulce, Rikiety.**

za dobry gust rzetelne wykonanie roboty oraz przystępne ceny rzeźby.

SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.

Albert Elker

mieszka przy ul. św. Jana l. 22, (gdzie szkoła realna) udziela jak dawniej

*lekcje tańca i gimnastyki salonowej.*

Na czas nory letniej przyjmie jak zawsze zamówienia wchodzące w zakres jego nauki i na prowincji. Osoby interesowane raczy się z nim wcześniej w tym względzie porozumieć.

## Magazyn nowości

# FILIPA EILE

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiej pod l. 6

utrzymuje na składzie:

wielki wybór *biżuterij, perfumeryj i mydeł,*

*lornetek, dalekovidzów, scyzoryków, neceserek,*

przybory do palenia, tutki „Houblon“, również ceraty, bieliznę męską, krawatki, kaftanki trykotowe według systemu Prof. Jaegera, specjały wyrobów gumowych, artykuły do podróży, oraz wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres składu galanteryjnego i norym bergskiego

po cenach nader niskich.

Zamówienia z prowincyi skuteczniam odwrotną pocztą.

# IGNACY RAJAL

linja A—B Nr. 41, w Rynku głównym

poleca

SWÓJ BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD

**wszelkich obić**

od najtańszych do najzbyt kosztowniejszych tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych.

**URZĄDZA POKOJE SYPIALNE.**

Na składzie znajdują się

## Pledy, Kołdry i Kocce

**z sierci wielbłąda**

według systemu prof. Dra Jaegera.

Wielki wybór

## DYWANÓW SMYRNEŃSKICH i TURECKICH.

Reprezentacja pilznerskiego browaru mieszczańskiego

(Bürgerliches Bräuhhaus)

JÓZEF RAPOPORT

w Krakowie, pl. Dominikański l. 4.

zawiadania P. T. Publiczność, że sprzedaje Piwo Pilznerskie z Browaru mieszczańskiego w butelkach i beczkach oryginalnych.

Fabryka ubiorów męskich

i dziecięcych

HELLMANN KOHNA I SYNÓW

z **Wiednia,**

ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności,

że z dniem 18 Sierpnia otworzył

w Krakowie przy ul. Grodzkiej w domu p. Süssera l. 91. piętno

# FILLIE

## swey FABRYKI

UBIORÓW MĘSKICH I DZIECIĘCYCH.

Wielki wybór towarów, jaki się znajduje w naszej filii, oraz elegancki wyrób i jak najstramniejsze wykonanie tegoż

po cenach fabrycznych

przetwa każdą inną konkurencyę.

O laskawo względy uprasza

z uszanowaniem

Fabryka ubiorów męskich i dziecięcych.

Helmann Kohna i S<sup>ro</sup>w.